

Czy deportacja na Białoruś jest legalna, czyli czy Białoruś może być uznana za bezpieczne państwo trzecie?

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie *Shiraz Baig Mirza* (§ 42), „w ramach wspólnego europejskiego systemu azylowego, którego [rozporządzenie Dublin III](#) i [dyrektywa \[proceduralna\] 2013/32](#) stanowią integralną część, pojęcie bezpiecznego kraju trzeciego może zostać zastosowane przez wszystkie państwa członkowskie”. Zgodnie z art. 38 dyrektywy proceduralnej w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej, państwa członkowskie mogą stosować koncepcję bezpiecznego kraju trzeciego jedynie w przypadku, gdy właściwe organy (państwa członkowskiego) upewniły się, że osoba ubiegająca się o ochronę międzynarodową będzie traktowana w państwie trzecim, do którego miałaby być wydalona, zgodnie z następującymi zasadami:

- a) życie i wolność tej osoby nie są zagrożone z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych;
- b) nie zachodzi ryzyko doznania przez nią poważnej krzywdy określonej w [dyrektywie kwalifikacyjnej \(2011/95/UE\)](#);
- c) zgodnie z [Konwencją genewską](#), przestrzegana jest zasada *non-refoulement*;
- d) przestrzegany jest ustanowiony w prawie międzynarodowym zakaz wydalania, gdy jest on sprzeczny z prawem do wolności od tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania;
- e) istnieje możliwość ubiegania się o nadanie statusu uchodźcy i, jeśli status taki zostanie przyznany, uzyskania ochrony zgodnie z przepisami Konwencji genewskiej.

Dopiero łączne spełnienie powyższych przesłanek dawałoby podstawę do deportacji.

W przypadku Białorusi nie tylko polskie władze nigdy nie upewniły się, jak tego wymaga art. 38 ust. 1 dyrektywy proceduralnej, czy wymienione w tym przepisie zasady są przestrzegane. Okolicznością notoryjną jest to, że przesłanki te nie są spełnione.

Po pierwsze, Białoruś na poziomie systemowym nie gwarantuje ochrony życia i wolności jednostek przed zagrożeniem wynikającym z posiadania określonej narodowości, przynależności do określonych grup społecznych lub posiadania określonych poglądów politycznych.

Po drugie, w rozumieniu art. 15 dyrektywy kwalifikacyjnej zachodzi realne ryzyko „poważnej krzywdy”. Za taką dyrektywa uznaje m.in. orzekanie i wykonywanie kary śmierci oraz tortury lub niehumanitarnego traktowania bądź karanie wnioskodawcy w kraju jego pochodzenia. Sama Białoruś jest ostatnim państwem europejskim, które nie tylko przewiduje w swoim ustawodawstwie karę śmierci, ale również ją stosuje. Co więcej katalog czynów, za popełnienie których prawo pozwala zabić człowieka w ramach wykonania kary, jest niezwykle szeroki i obejmuje m.in. takie czyny jak sabotaż, zabójstwo policjanta, zawiązanie spisku w celu obalenia ustroju czy akty terroryzmu. Nie trzeba szczególnej wyobraźni, żeby zrozumieć, jak łatwo zarzuty obejmujące czyny tego rodzaju mogą zostać postawione przez politycznie sterowany aparat białoruskiego państwa i jak łatwo może dojść do skazania w tych okolicznościach na karę śmierci. A ponieważ Białoruś nie uczestniczy w systemie [Europejskiej Konwencji Praw Człowieka](#) (EKPC), nie ma też szczególnych barier, by władze tego kraju wykonywały deportacje cudzoziemców do państw, w których może im grozić pozbawienie życia bądź poddanie torturom czy niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu.

Po trzecie, Białoruś nie jest stroną Konwencji genewskiej, zatem nie oferuje właściwej ochrony osobom wnoszącym o status uchodźcy. I choć posiada ona wewnętrzne przepisy krajowe, które przewidują tę formę ochrony, to wobec tego, że Białorusi nie można uznać za państwo prawa, ochrona ta może być iluzoryczna i w każdej chwili odebrana.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) już kilkakrotnie wyjaśniał w kontekście polskich spraw dotyczących cudzoziemców próbujących przekroczyć granicę polsko-białoruską, że istnieją uzasadnione powody, aby przyjąć, że wnioski o ochronę międzynarodową składane w Białorusi – np. w konsekwencji deportowania cudzoziemca do tego państwa – nie mogą liczyć na rzetelne rozpatrzenie w tym państwie, a tym samym cudzoziemcy ryzykują deportowanie ich do państw pochodzenia, w których będą narażeni na traktowanie sprzeczne z art. 3 EKPC (tortury albo nieludzkie bądź poniżające traktowanie). Jako przykłady orzeczeń ETPC dotyczących tej problematyki, można wskazać sprawy *M.K. i inni przeciwko Polsce* (§ 185 wyroku), *D.A. i inni przeciwko Polsce* (§ 64 wyroku) czy *M.A. i inni przeciwko Litwie* (§ 105, 113 wyroku).

Abstrahując zatem od oceny pozostałych przesłanek wymienionych w art. 38 dyrektywy proceduralnej, już brak zadośćuczynienia tym trzem zasadom powoduje niedopuszczalność deportacji.